

Sygn. akt II AKa 279/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Paszkiewicz

Sędziowie: SSA Jerzy Sałata

SSA Jacek Pietrzak (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku del. do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Lilianny Stojek

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 r.

sprawy

P. A.

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt **III K 221/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. A. – Kancelaria Adwokacka w B., kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od opłaty za postępowanie odwoławcze, a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej B. oskarżył P. A. o to, że w dniu 17 sierpnia 2010 r. w B. przy ul. (...), działając z zamiarem co najmniej ewentualnym, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, wielokrotnie uderzał M. J. (1) pięścią w twarz, a następnie gdy ten upadł na ziemię, uderzył go nogą, a potem kolaniem w twarz, w wyniku czego M. J. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rozległego uszkodzenia śluzówek warg jamy ustnej, zasinienia z obrzękiem tkanek miękkich powiek oczu o typie tzw. krwiałków okularowych, z towarzyszącymi wylewami krwawymi w pozagałkowych, śródoczodołowych, tkanek miękkich, złamania kości twarzoczaszki, w tym złamania kości nosa, skutkujące zgonem M. J. (1) w następstwie pourazowego uszkodzenia centralnego układu nerwowego przy współistniejącym zapaleniem płuc, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy III Wydział Karny wyrokiem z dnia 22 czerwca 2004 r., sygn. akt III K 130/04, za przestępstwo z art.

280§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności odbytej w okresie od 01.12.2003 r. do 02.02.2007 r. i od 16.04.2009 r. do 14 sierpnia 2009 r. tj. o przestępstwo określone w art. 148§2 pkt 3 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 6 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. akt III K 221/12:

1. oskarżonego P. A. uznał za winnego tego, że w dniu 17 sierpnia 2010 r. w B. przy ul. (...), przewidując możliwość spowodowania u M. J. (1) choroby realnie zagrażającej życiu i godząc się na to, dokonał jego pobicia w ten sposób, że szarpał pokrzywdzonego, uderzył go pięścią w głowę, uderzył swym kolanem w głowę pokrzywdzonego oraz kopnął w jego głowę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał zasinień w okolicy głowy, klatki piersiowej, złamań kości twarzoczaszki, w tym złamania kości nosa, kości ściany bocznej oczodołu lewego oraz kości szczękowej, krwawienia podpajęczynówkowego, podtwardówkowego i dokomorowego, ognisk stłuczeń tkanki mózgowej, w tym w obrębie pnia mózgu, obrzęku mózgu z przemieszczeniem układu komorowego, skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu, w wyniku której doszło do zapalenia płuc oraz śmierci mózgu i w dniu 21 sierpnia 2010 r. pokrzywdzony zmarł, którego to śmierć oskarżony mógł przewidzieć, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 1.12.2003 r. do 2.02.2007 r. i od 16.04.2009 r. do 14.08.2009 r. kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 22.06.2004 r., sygn. akt III K 130/04 za przestępstwa z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k., tj. popełnienia przestępstwa z art. 156§3 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. i za to na podstawie art. 156§3 k.k. w zw. z art. 64§2 k.k. skazał oskarżonego na karę 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. i art. 607 f.k.p.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczył okres pozbawienia wolności od dnia 21.08.2012 r.,

3. zasądził od oskarżonego na rzecz M. J. (2) kwotę 100 000 zł (stu tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6.12.2012 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci syna M. J. (1),

4. zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych, w tym od opłaty, obciążając nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok apelacją w części dotyczącej orzeczenia o karze, tj. w zakresie punktu 1 wyroku oraz w części zasądzającej od P. A. zadośćuczynienie na rzecz M. J. (2), tj. w zakresie punktu 3 wyroku zaskarżył obrońca oskarżonego i zarzucił mu:

- w oparciu o art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu w punkcie 1 wyroku kary 11 lat pozbawienia wolności, podczas gdy wzgląd na cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie kara powinna osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a w szczególności mając na względzie jego postawę w toku postępowania, ale również okoliczności i przebieg tragicznego w skutkach zdarzenia z dnia 17 sierpnia 2010 r., uzasadniają wymierzenie kary łagodniejszej;

- na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia polegające na naruszeniu treści art. 424 § 2 k.p.k. poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia w części dotyczącej zasądzenia powództwa cywilnego, a wyrażające się w całkowitym pominięciu podania w uzasadnienia orzeczenia okoliczności mających wpływ na decyzję Sądu w zakresie uwzględnienia w całości powództwa cywilnego, którego wysokość w sprawie nie została w żaden sposób wykazana.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze, wskazując, że wniosek oskarżyciela publicznego uznać należy za wyważony, odpowiadający przesłankom określenia wymiaru kary wskazanym w art. 53 k.k., oraz wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej powództwa cywilnego poprzez orzeczenie o pozostawieniu powództwa cywilnego bez rozpoznania.

Również P. A. skierował do Sądu Apelacyjnego pismo zatytułowane „apelacja” które zostało wzięte pod uwagę w trybie art. 453 § 2 k.p.k. Oskarżony w przeważającej mierze powtarza w nim treść wyjaśnień składanych przed

Sądem pierwszej instancji i polemizuje z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym, kwestionując poprawność przyjętej kwalifikacji prawnej czynu mu przypisanego (uważa, że powinien zostać uznany za winnego przestępstwa z art.158§3 k.k.), jak i wskazując na znaczne przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia przedmiotowego przestępstwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty i wnioski zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego, jako oczywiście bezzasadne, nie zasługują na uwzględnienie. Również argumentacja zaprezentowana w piśmie P. A. (2) sprowadza się li tylko do gołosłownej polemiki z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu Okręgowego.

Zasygnalizować w tym miejscu należy, że w przedmiotowej sprawie środek odwoławczy zgodnie z art. 446§1 k.p.k. (przymus adwokacki) złożył tylko obrońca oskarżonego, natomiast pismo P. A. (2) skierowane do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zostało ujawnione, jako złożone przez niego wnioski na piśmie.

Wbrew wywodom apelacji obrońcy, jak i stanowisku samego oskarżonego w pismach ujawnionych w toku rozprawy apelacyjnej, Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny i wnikliwy ocenił wszystkie okoliczności podmiotowo – przedmiotowe występujące w niniejszej sprawie i wymierzoną P. A. karę 11 lat pozbawienia wolności w żaden sposób nie można uznać za rażąco surową, a tylko w takim przypadku zaskarżony wyrok musiałby ulec zmianie.

Obrońca oskarżonego w uzasadnieniu swojej apelacji, oceniając zachowanie P. A. w krytycznym czasie, wskazuje jednocześnie na naganne zachowanie pokrzywdzonego i jego „przyzwolenie na siłową konfrontację”. To właśnie zachowanie M. J. (2), w kontekście całego zdarzenia, w ocenie skarżącego powinno mieć wpływ na wymiar kary i spowodować znaczne złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Podobne stanowisko zaprezentował także P. A. w skierowanym do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku piśmie.

Oba te stanowiska są w ocenie Sądu odwoławczego całkowicie błędne. Po pierwsze, to nie pokrzywdzony przysiadł się do stolika oskarżonego, tylko odwrotnie i to nie on prowokował konflikt, tylko P. A. chciał się bić jak doszło do sprzeczki. Po drugie, z treści uzasadnienia Sądu pierwszej instancji jednoznacznie wynika, że Sąd a quo wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności wziął po uwagę, jako okoliczność łagodzącą również i to, że pokrzywdzony „też używał wyzwisk i użył względem oskarżonego określenia (...)”.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, jako okoliczności łagodzące uznał ponadto to (czego nie zauważył oskarżony i jego obrońca), że P. A. przyznał się do pobicia M. J. (1) i żałował tego co uczynił, że czynu dopuścił się działając z zamiarem ewentualnym, sam zaprzestał zadawać mu uderzeń, chociaż mógł kontynuować dalsze jego bicie i oczekiwał na udzielenie pomocy medycznej pokrzywdzonemu.

Słusznie jednak w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd meriti przyjął, że w stosunku do P. A. (2) istnieje znaczna przewaga okoliczności obciążających nad łagodzącymi.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd pierwszej instancji uznał: uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwa z użyciem przemocy, popełnienie czynu w warunkach recydywy wielokrotnej opisanej w art. 64§2 k.k., zadawanie pokrzywdzonemu uderzeń w głowę ofiary i rozstrzygnięcie zaistniałego konfliktu przemocą, zdając sobie sprawę z tego, że ma przewagę fizyczną nad pokrzywdzonym.

Oceniając zachowanie stron w czasie inkryminowanego zdarzenia, nie budzi żadnej wątpliwości fakt, że oskarżony nie planował wcześniej zabicia pokrzywdzonego.

Czyn P. A. był nieadekwatną reakcją na słowa wypowiedziane przez M. J. (2) pod adresem oskarżonego w szczególnym kontekście sytuacyjnym. To P. A. zareagował bardzo brutalnie i bezwzględnie na użyte wobec niego słowa „(...)” W żaden sposób nie można zaaprobować stanowiska obrońcy, zaprezentowanego w uzasadnieniu apelacji, że użycie tego „obraźliwego w gwarze więziennej pojęcia” usprawiedliwiało tak agresywne natychmiastowe zachowanie oskarżonego. Przecież pokrzywdzony, nie podjął jakiegokolwiek próby konfrontacji z P. A. i bezprzedmiotowe są

dywagacje oskarżonego i jego obrońcy, że „brak szybkiej reakcji ze strony P. A. to dla niego mógłby zakończyć się negatywnymi skutkami”.

Szczególnego podkreślenia wymaga natomiast zachowanie oskarżonego już po obezwładnieniu pokrzywdzonego tj. po mocnym uderzeniu kolanem w jego głowę i przewróceniu się M. J. (1) na ziemię. Gdy pokrzywdzony leżał na chodniku P. A. zadał mu kopniacie w głowę. W tym czasie M. J. (1) w żaden sposób mu nie zagrażał i jego postępowanie jednoznacznie świadczy o osobowości oskarżonego.

Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów bezspornie wynika, że P. A. nie jest chory psychicznie, ani niedorozwinięty umysłowo. Rozpoznali u niego zaburzenia osobowości w sferze emocjonalnej i społecznej o typie mieszanym oraz kompensacyjne szkodliwe używanie alkoholu i środków narkotycznych bez cech uzależnienia. Biegli psychiatrzy zaobserwowali u oskarżonego obniżenie poziomu lęku społecznego, niedokształcenie uczuciowości wyższej szczególnie społecznej, chwiejność woli i nietrwałość dążeń. Mimo sprawnego intelektu nie umie wyciągnąć wniosków z własnego postępowania, ucieka się do czynów, które przynoszą mu ewidentną szkodę, nie realizuje własnych strategicznych dla własnego życia celów. W rozwiązaniu wielu spraw ucieka się do narzucania otoczeniu własnych „reguł gry” dominacji np. poprzez siłę fizyczną.

Biegły psycholog kliniczny stwierdził natomiast, że osobowość P. A. jest zwarta, o nieprawidłowo ukształtowanej strukturze. Wykazuje podwyższony istotnie poziom neurotyczności. Czuje się bardzo niepewnie w sytuacjach społecznych, jest nieufny i podejrzliwy w relacjach z innymi ludźmi, skłonny do reagowania wrogością i lękiem. Mięwa wybuchy złości i/lub agresji na przemian z okresami tłumienia lub wypierania negatywnych emocji. Jest nadwrażliwy zwłaszcza na krytyczne uwagi wobec siebie lub na stawiane mu wymagania przez otoczenie. W podejmowanych przez siebie działaniach rzadko kieruje się rozważą, rzadko zastanawia się czy analizuje konsekwencje swoich działań. Niechętnie przejmuje odpowiedzialność za swoje działania. Posiada mały wgląd w psychologiczne czynniki swoich niepowodzeń, za swoje problemy wini rozmaite czynniki zewnętrzne. Sprawność funkcji poznawczych jest prawidłowa, bez cech organicznych zaburzeń o.u.n.

Z treści obu opinii wynika, że P. A. miał wystarczająco sprawny intelekt dla prawidłowej interpretacji podstawowych zasad współżycia społecznego i w pełni zdawał sobie sprawę z tego, co robi i jakie mogą być konsekwencje takiego zachowania. W swoich wyjaśnieniach zresztą oskarżony przyznał się, że kilkakrotnie brał udział w bójkach, był więc osobą doświadczoną i znającą realia takiego czynu.

W ocenie Sądu odwoławczego to właśnie zachowanie P. A. krytycznego dnia w okolicach baru przy ul (...) w B. stanowiło istotną okoliczność obciążającą. Reakcja oskarżonego była bowiem obiektywnie niewspółmierna do faktycznego zagrożenia ze strony pokrzywdzonego, pozostawała w oczywistej dysproporcji do zachowania tego ostatniego, a wywołana została, nie tyle użytym przez M. J. (1) sformułowaniem pod adresem P. A., ale również wpływem alkoholu, z jednej strony ograniczającym intelektualną kontrolę zachowania, a z drugiej strony wyolbrzymiającym poczucie zagrożenia. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach potwierdził, że przed zdarzeniem wspólnie z kolegą, którego danych personalnych nie chciał podać, wypił 07 litra wódki.

Sąd Najwyższy, jak i Sądy Apelacyjne wielokrotnie podkreślały, że Sądy powinny pamiętać, iż alkohol jest często czynnikiem kryminogennym, a zwłaszcza w wypadku przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze orzekanych kar (v. aktualne wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 05.09.1979r., V KR 198 / 79, OSNPG 1979 / 12 / 169; z dnia 15.11.1974r. V KR 315 / 74, OSNKW 1975 / 2 / 24; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 07.11.2002r., II AKa 101 / 02, OSA 2004 / 1 / 5).

Działaniom P. A. towarzyszyła, zatem cecha obiektywnej niewspółmierności, nieadekwatności do rzeczywistego zagrożenia, czego nie można usprawiedliwić ani stanem umysłu, czy intelektu oskarżonego, ani też kontekstem motywacyjnym.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zważył również fakt, że P. A. przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu i opisał przebieg wydarzeń, przy czym wbrew twierdzeniom obrońcy nie może to być jakaś nadzwyczajna

okoliczność łagodząca wymiar kary, zwłaszcza że oskarżony ponownie kwestionuje ustalenia Sądu a quo w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu oraz znacznego przyczynienia się do jego zaistnienia przez pokrzywdzonego. Przyznanie się oskarżonego do pobicia, jako okoliczność łagodząca, znalazło właściwe odbicie w wymiarze kary, przy czym uwzględniając całokształt okoliczności sprawy nie mogło ono stanowić jakiegś nadzwyczajnej okoliczności, zasługującej na szczególne potraktowanie.

Nie można także zgodzić się z argumentacją obrońcy, iż Sąd meriti niewłaściwie ocenił sylwetkę P. A., a zwłaszcza jego dotychczasową karalność. Skarżący zasygnalizował w uzasadnieniu apelacji, iż co prawda oskarżony był już karany sędownie, ale ostatni czyn popełniony przez niego miał miejsce w dniu 29 listopada 2003 roku. Autor środka odwoławczego nie zauważył jednak, lub nie chciał zauważyć, że P. A., co wynika z treści jego wyjaśnień (k - 404), jak i wywiadu środowiskowego (k – 426) jednostkę penitencjarną opuścił w maju 2010 roku, zaś przypisanego mu czynu dopuścił się już w dniu 17 sierpnia 2010 roku. Bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa ukrywał się przed organami ścigania i zatrzymany został dopiero w dniu 21 sierpnia 2012 roku na terenie Niemiec w wyniku zastosowania europejskiego nakazu aresztowania. W miejscu zamieszkania, w opinii kuratora sądowego, posiada zdecydowanie negatywną opinię z uwagi na wielokrotną karalność sądową, nagminne osadzanie w zakładzie karnym. Nigdy w życiu nie był zatrudniony na stałe, podczas krótkotrwałych pobytów na wolności podejmował jedynie prace dorywcze, ostatnio jako malarz.

Konkludując, rozważenie wszystkich powyższych okoliczności kształtujących wymiar kary wobec P. A. i dominacja okoliczności obciążających przy uwzględnieniu, że dopuścił się on zamachu na dobro najwyższej wartości (zdrowie i życie człowieka), w stosunku do właściwie uwzględnionych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności łagodzących, nie pozwala ocenić wymierzonej oskarżonemu kary 11 lat pozbawienia wolności jako rażąco surowej. Zwłaszcza, iż orzeczona kara nie kształtuje się w górnej granicy zagrożenia ustawowego przewidzianego za popełnienie przestępstwa z art. 156§3 k.k. w zw. z art.64§2 k.k.

Należy również w tym miejscu zaznaczyć, że istota prewencyjnego oddziaływania kary polega na wpływaniu - także poprzez jej niezbędną, to jest konieczną surowość - na kształtowanie postaw moralnych organizujących społeczeństwo, wiarę w nie i ufność w celowość przestrzegania norm systemu te tworzących. Orzeczona kara winna zatem mieć także wpływ na każdego, kto w jakikolwiek sposób dowiedział się o przestępstwie i zapadłym orzeczeniu (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 09.05.2002r., II AKa 526 / 01, KZS 2002 / 10 / 69).

Sąd Apelacyjny w Gdańsku nie uwzględnił również drugiego z zarzutów zawartych w apelacji obrońcy a dotyczącego naruszenia przepisów prawa procesowego mającego wpływ na treść orzeczenia polegającego na naruszeniu treści art. 424 § 2 k.p.k. poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia w części dotyczącej zasądzenia powództwa cywilnego, a wyrażające się w całkowitym pominięciu podania w uzasadnienia orzeczenia okoliczności mających wpływ na decyzję Sądu w zakresie uwzględnienia w całości powództwa cywilnego, którego wysokość w sprawie nie została w żaden sposób wykazana.

Sąd pierwszej instancji w całości uwzględnił powództwo cywilne złożone przez pełnomocnika pokrzywdzonego M. J. (2) i zawartą w uzasadnieniu tego pisma procesowego argumentację.

Wskazać skarżącemu należy, że artykuł 446 § 4 k.c. jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. W przypadku gdy uprawniony z art. 446 § 4 k.c. stał się osobą samotną (jak w przypadku M. J. (2)), a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.)

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. jest rekompensata straty o charakterze majątkowym związana ze śmiercią osoby bliskiej, choć trudno wymierna (np. obniżenie aktywności zawodowej, utrata pomocy w gospodarstwie domowym, brak możliwości korzystania z opieki), zaś zadośćuczynienie oparte na art. 446 § 4 k.c. jest rekompensatą poniesionej krzywdy moralnej o niematerialnym charakterze.

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy.

W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 października 2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230).

Zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinno być "odpowiednie", co pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości w zakresie wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy musi być osadzone w stanie faktycznym sprawy i powinno znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, więc powinno reprezentować pewną ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość. Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Z tego też względu korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne wyłącznie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53).

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, wbrew temu, co twierdzi skarżący, wskazał jakimi kryteriami kierował się zasadzając od P. A. na rzecz M. J. (2) kwotę 100 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci M. J. (1). Nie budzi żadnej wątpliwości fakt, że M. J. (1) doświadczył ogromnej tragedii, w wyniku nagannego postępowania oskarżonego w dramatycznych okolicznościach stracił jedyne dziecko, doznał ogromnego wstrząsu psychicznego i do chwili obecnej głęboko przeżywa żalobę. Sąd a quo szczegółowo wskazał w uzasadnieniu na wszystkie dolegliwości związane ze śmiercią jedyne go syna i konsekwencje jakie ponosi i ponosić będzie w przyszłości pokrzywdzony, nie mogąc liczyć na wsparcie swojego dziecka. Wszystkie te rozważania w całości Sąd Apelacyjny aprobuje i stoi na stanowisku, że nie ma potrzeby ponownie te same argumenty przytaczać.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd odwoławczy doszedł więc do przekonania, że zasądzona kwota z tytułu zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do odczuwanej przez pokrzywdzonego krzywdy.

Kończąc, na marginesie należy tylko P. A. (1) (ustosunkowując się do jego rozważań zawartych we wniosku skierowanym do Sądu Apelacyjnego) wskazać, że odpowiedzialności na podstawie art. 158 § 1 podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, zaś § 3 tego przepisu określa odpowiedzialność sprawcy jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka. Karalny jest więc jedynie udział w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Przez bójkę rozumie się natomiast zdarzenie, w którym biorą udział co najmniej trzy osoby, z których każda jednocześnie atakuje i broni się (nie można wskazać strony wyłącznie ofensywnej i wyłącznie defensywnej). Pobicie to takie zdarzenie, w którym biorą udział także co najmniej trzy osoby, ale można wyodrębnić

stronę atakującą i broniącą się. Żadna taka sytuacja w stosunku do oskarżonego nie zachodzi i słusznie Sąd pierwszej instancji postępowania P. A. zakwalifikował, jako występki z art. 156§3 k.k.

Konsekwencją przedstawionego wyżej stanowiska Sądu Apelacyjnego było - na mocy art. 437 § 1 k.p.k. – utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia i uznanie apelacji obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Jednocześnie o wynagrodzeniu za obronę z urzędu oskarżonego przed Sądem odwoławczym, orzeczono na podstawie § 14 ust 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.